

WYROK

WIMIENIURZECZPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 26 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kaliszu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Daniel Hudak

Protokolant: sekretarz sądowy Jolanta Konieczna

przy udziale Prokuratora prokuratury Rejonowej w Kaliszu M. L.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22.08.2017 r., 06.09.2017 r., 19.-9.2017 r., 26.09.2017 r.

sprawy:

K. B., syna T. i B. z domu B.,

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 27 stycznia 2017 r. w Z. woj. (...) w otwartym i dostępnym dla innych osób pomieszczenia lakierni użytkował wentylator nie posiadając żadnego zabezpieczenia w postaci osłony, czym nieumyślnie naraził znajdującego się w pomieszczeniu Z. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu związane za zbliżeniem przez tego ostatniego ręki w kierunku wentylatora i amputacji palca III i IV w poziomie bliższych stawów międzypaliczkowych ręki lewej i oskalpowania palca II ręki lewej na poziomie dalszego stawu międzypaliczkowego,

tj. o czyn z art. 160 § 3 k.k.,

1. oskrżonego K. B. w miejsce zarzucanego mu czynu uznaje za winnego tego, że w dniu w 27 stycznia 2017 r. w Z., woj. (...) w otwartym i dostępnym dla innych osób pomieszczenia lakierni, nie zachowując należytych zasad ostrożności użytkował wentylator nie posiadając żadnego zabezpieczenia w postaci osłony, nieumyślnie powodując jego działaniem ciężki uszczerbek na zdrowiu Z. K. w postaci amputacji palca III i IV w poziomie bliższych stawów międzypaliczkowych ręki lewej i oskalpowania palca II ręki lewej na poziomie dalszego stawu międzypaliczkowego, co stanowi inne ciężkie kalectwo, tj. czynu wypełniającego dyspozycję z art. 156 § 1 pkt 2 i § 2 k.k. i na podstawie art. 156 § 2 k.k. i przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 (trzydziestu) złotych;

2. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązuje oskarżonego do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego Z. K. kwoty 4.000,00 zł (czterech tysięcy 00/100) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę,

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 493,00 złotych, tytułem kosztów sądowych.

II K 137/17

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony Z. K. jest przedstawicielem handlowym. Zajmuje się sprzedażą lakierów do drewna. W związku z powyższym w dniu 27 stycznia 2017 roku, ponownie przyjechał do zakładu stolarskiego w miejscowości (...) A, gm. K..

Zakład ten zajmuje się wytwarzaniem trumien. Prowadzona działalność gospodarcza opiera się na wpisie do ewidencji działalności gospodarczej przedsiębiorcy M. B..

Z. K. po rozmowie z oskarżonym K. B. i lakiernikiem J. D. (1) wszedł do wnętrza lakierni razem z lakiernikiem, gdzie z nim rozmawiał o oferowanym przez siebie produkcie. Podczas dyskusji odnośnie ciągu powietrza w pomieszczeniu, pokrzywdzony podszedł do ściany w której zamontowany był wentylator wyciągowy, nie posiadający osłony ochronnej, którą wcześniej zdemontował oskarżony K. B.. Pokrzywdzony zbliżył się do niego swoją lewą dłonią w której trzymał kluczyki do samochodu, chcąc sprawdzić jego siłę ciągu. Nie wiedział, że wentylator nie posiadał zamontowanej osłony, gdyż w pomieszczeniu panował półmrok. Nagle poczuł szarpnięcie, po czym uklęknął na kolana i zorientował się, że ma odcięte palce lewej dłoni.

Został zawieziony przez karetkę pogotowia do szpitala w K., gdzie został hospitalizowany. Pokrzywdzony w czasie zdarzenia był trzeźwy.

Biegły medyk sądowy stwierdził amputację palca III i IV na poziomie bliższych stawów międzypaliczkowych ręki lewej oraz oskalpowanie palca II ręki lewej na poziomie dalszego stawu międzypaliczkowego. Powyższe obrażenia naruszały czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Spowodowały wystąpienie skutku określonego w art. 156 §1 k.k. pod postacią innego, ciężkiego kalectwa. Pokrzywdzony złożył wniosek o ściganie sprawcy czynu.

Dowód: protokoły użycia urządzenia A. k.11, zeznania świadków: Z. K. k.121-122, P. M., k.63-64 i 123v-124, zaświadczenie, k.75 i 79, protokół, k.80, częściowo wyjaśnienia oskarżonego, k.120v-121, 95-95v, opinia biegłego medyka sądowego, k.21, materiał poglądowy, k.31, częściowo zeznania świadków: G. B., k.50v, 122-122v, A. L., k.53-54, P. B., k.123, R. S., k. 123v, J. D. (1), k. 124-124v. D. T. k. 123v-124, M. M. k. 125v

W związku ze zdarzeniem poinformowana została Państwowa Inspekcja Pracy, która w dniach 27 stycznia 2017 roku i 2 i 10 lutego 2017 roku, przeprowadziła kontrolę legalności zatrudnienia i wybranych zagadnień prawa pracy, w tym technicznego bezpieczeństwa pracy. Po oględzinach pomieszczenia lakierni, Inspektor Pracy wydał w tym samym dniu decyzję o wstrzymaniu eksploatacji wentylatora wyciągowego, znajdującego się w tymże pomieszczeniu do czasu wyposażenia wentylatora w urządzenie ochronne w postaci osłony, której brak umożliwił dostanie się palców pokrzywdzonego do strefy niebezpiecznej maszyny – wentylatora wyciągowego. Stwierdzono także inne uchybienia w zakresie wykorzystywanych urządzeń i instalacji elektrycznej w postaci: niezabezpieczonych przed uszkodzeniami przewodów elektrycznych znajdujących się na posadzkach pomieszczeń: lakierni i warsztatu. Natomiast na terenie pomieszczeń socjalnych stwierdzono brak klapki ochronnej gniazdka elektrycznego narażonego na działanie wilgoci. W pomieszczeniu warsztatowym stwierdzono niedrożny ciąg komunikacyjny. W pomieszczeniach pracy stwierdzono brak ładu i porządku (odpady drewniane, puszki). Podobnie w stołówce. Za stwierdzone nieprawidłowości pracodawca został ukarany mandatem karnym na podstawie art. 283 §1 Kodeksu Pracy.

Dowód: informacja Państwowej Inspekcji Pracy, k. 20 i 40, protokół kontroli, k. 42- 48.

K. B. ma 40 lat. Posiada wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest stolarzem. Posiada stolarnię z której uzyskuje dochód w wysokości 5000 zł miesięcznie. Żonaty. Na utrzymaniu posiada dwoje dzieci w wieku 12 i 14 lat. Nie karany.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego, k.120, informacja z Krajowego Rejestru Karnego, k.83.

Oskarżony K. B. nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że pokrzywdzony ponownie przyjechał do niego jako przedstawiciel handlowy, oferując lakiery i inne substancje, które się nie sprawdziły. Oskarżony oświadczył mu, że nie jest zainteresowany kupnem kolejnej partii chemikaliów i z uwagi na pilny telefon musiał odejść. Oskarżony myślał, że pokrzywdzony odjechał. Po wypadku udzielił pomocy pokrzywdzonemu. Zadzwoił na pogotowie. Będąc rozpytywany wyjaśnił, iż rozmowa miała miejsce przed budynkiem lakierni.

Oświadczył, że tego rodzaju działalność prowadzi od 2006 roku. Zdemontował kratkę na wentylatorze, gdyż była ona bardzo drobna i się zapychała. Dzięki temu w był większy ciąg. Z pomieszczenia lakierni korzystał wyłącznie on sam. Pokrzywdzony powiedział, że wszystko bierze na siebie. Nie spodziewał się, że pokrzywdzony wejdzie do lakierni.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego jedynie za częściowo wiarygodne. W szczególności wynika z nich, iż to oskarżony jest osobą faktycznie prowadzącą działalność gospodarczą, pomimo, że formalnie zarejestrowana jest na jego żonę. Ponadto okoliczność ta wynika z zeznań świadków - pracowników oskarżonego. Tak więc okoliczność ta nie może budzić wątpliwości w zakresie zgodności ze stanem faktycznym .

Odmienne oceniono wyjaśnienia oskarżonego we fragmencie w którym wskazał, iż jedynie on prowadził rozmowę z pokrzywdzonym, czemu zaprzeczył pokrzywdzony, który dodatkowo zeznał, że z lakiernikiem wszedł do pomieszczenia w którym doszło do wypadku. Zebrany materiał dowodowy wskazuje również, iż oskarżony mijał się z prawdą wyjaśniając, iż tylko on korzysta z lakierni. Również w tym zakresie przeczą temu przekonywujące zeznania pokrzywdzonego, wskazujące na świadka J. D. (1), będącego lakiernikiem w firmie oskarżonego, którego widział posługującego się pistoletem lakierniczym a przede wszystkim był on osobą mającą najwięcej do powiedzenia w firmie w kwestii lakierownia. Stąd oczywistym było, że pokrzywdzony zdając sobie sprawę, iż sporo w tej kwestii świadek ma do powiedzenia, kontynuował z nim rozmowę w tym pomieszczeniu. Nie polegają na prawdzie zeznania świadków zatrudnionych u oskarżonego, którzy zaprzeczali, aby w firmie zatrudniona była jeszcze inna osoba do lakierowania, poza oskarżonym. W ten sposób zeznali: G. B., A. L., P. B. i R. S.. Natomiast zeznania świadków - pracowników oskarżonego uznano za wiarygodne w zakresie w jakim są zgodne z e wskazanym wyżej stanem faktycznym a więc w kwestii wskazanych przez tych świadków okoliczności o charakterze ogólnym i bezspornym a dotyczącym faktu świadczenia pracy na rzecz oskarżonego, czy samego wypadku z udziałem pokrzywdzonego na terenie zakładu pracy w Z..

Natomiast świadek P. M., będąc rozpytywany przez prokuratora, przyporządkowywał poszczególnym pracownikom pełnione w firmie stanowiska i odnośnie J. D. (1) zeznał, iż jest on lakiernikiem. Swoją wypowiedz uzasadnił tym, że w/w chodził w kombinezonie do lakierowani a ponadto był ubrudzony lakierem. Ponadto po przerwach wychodził ze stolarni. Nigdy nie widział D., żeby wykonywał pracę na stolarni. Przy wskazanej przez oskarżonego strukturze zakładu pracy, w skład którego wchodziły dwa budynki (stolarni i lakierni), nie może budzić wątpliwości, iż D. wykonywał pracę poza stolarnią. Sąd zeznania tego świadka uznał za wiarygodne. Były one spontaniczne i korelują z zeznaniami pokrzywdzonego, który w swoich zeznaniach wskazał, iż rozpoznał pośród wezwanych świadków lakiernika. Uwiarygodnieniem stanowiska pokrzywdzonego był wskazany przez pokrzywdzonego fakt przekazania mu przez świadka D. informacji o zakupach w jego firmie lakieru przez przedsiębiorcę A., u którego jak się okazało J. D. (1) rzeczywiście wcześniej był zatrudniony. Także podczas przesłuchania J. D. zeznał, iż jest pewien, że jest to ten mężczyzna z którym rozmawiał przed i w lakierni feralnego dnia. Stanowiska sądu nie mogła zmienić treść zeznań pozostałych świadków, w tym w szczególności J. D. (1), który zaprzeczył, aby zajmował się lakierowaniem w firmie oskarżonego, co pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonego i świadka P. M.. Oczywistym jest więc, iż brak było podstaw do dania wiary świadkowi D. który zaprzeczył, że w tym dniu nie rozmawiał w lakierni z pokrzywdzonym. Sąd odmówił waloru wiarygodności zeznaniom świadka D. T. w zakresie w którym stwierdził, że jedynie jak zeznał „szef ” zajmuje się lakierowaniem. Także w zakresie w którym zeznał, iż świadek D. nie ma specjalnego stroju roboczego, gdyż jak podał każdy posiada jednakowy strój w stolarni. Nie widział D. w kombinezonie do lakierowania i odpowiadając na pytanie, nie potrafił wskazać dlaczego D. zeznał, iż korzysta z kombinezonu. Pomijając okoliczność, że temu zeznaniu przeczą zeznania wskazanych wyżej świadków M. i K., to w takim samym stosunku do nich pozostają zeznania samego świadka D., który przecież zeznał, iż pracując na stolarni też miał zakładać czasami kombinezon, aby przed załadunkiem i owijaniem folią, nie zakurzyć trumien. Świadek M. M. aczkolwiek zeznał początkowo, że lakierowaniem zajmuje się oskarżony, to jednak spontanicznie podczas wypowiedzi wskazał na jednego z pracowników „lakiernika J.” i później zdezorientowany w sposób nieudolny próbował tłumaczyć to określenie wynikające z faktu wcześniej wykonywanej pracy w charakterze lakiernika. Co interesujące świadek ten wskazał, że wszyscy pracownicy mają jednakowe stroje. Zdaniem sądu nie była dziełem przypadku okoliczność, iż wskazani świadkowie złożyli określone zeznania w zakresie dotyczącym osoby zajmującej

stanowisko lakiernika. Realizowali jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony, mająca na celu uczynić z pomieszczenia lakierni niedostępne miejsce do którego – mimo braku wyraźnego pozwolenia - pokrzywdzony wszedł w pojedynkę i samowolnie, negując tym samym fakt przebywania w nim lakiernika J. D. (1). Za pomocne przy odtwarzaniu stanu faktycznego w sprawie okazały się ujawnione w toku rozprawy dowody w postaci dokumentów, w tym w szczególności materiał poglądowy i opinię biegłego medyka sądowego.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na dokonanie prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego i weryfikację kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego oskarżonemu K. B.. Nawiązując do wcześniejszych rozważań, podkreślić należy, że bezsporna jest interpretacja art. 160§1 k.k. według której przepis ten określa ogólny typ przestępstwa narażenia człowieka na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Określa on znamiona polegające na działanie albo zaniechaniu, które powoduje efekt w postaci bezpośredniego niebezpieczeństwa, tzn. zmienia sytuację z bezpiecznej na taką, w której występuje niezwłoczne zagrożenie dla życia lub zdrowia człowieka w zakresie ciężkiego uszczerbku. Bezpośredniość zagrożenia determinuje wysoki stopień prawdopodobieństwa zaistnienia wymienionych w art. 160§1 k.k. skutków w postaci utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Występek opisany w art.160§1 k.k. ma charakter skutkowy i należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Skutek – narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo – spowodowane zostaje przez sprawcę i zagraża poważnym prawdopodobieństwem nastąpienia tego skutku. Według artykułu 160 §3 k.k. przewidziano odpowiedzialność za czyn z §1 i 2 wynikające z działania nieumyślnego. Odtworzony stan faktyczny na podstawie przeprowadzonych dowodów, stanowił pełnoprawną podstawę do uznania winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 156§1 pkt 2 i §2 k.k. Według treści art. 156§1 k.k., kto powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci: 1) pozbawienia człowieka wzroku, słuchu, mowy, zdolności płodzenia, 2) innego ciężkiego kalectwa, ciężkiej choroby nieuleczalnej lub długotrwałej, choroby realnie zagrażającej życiu trwałej choroby psychicznej, całkowitej albo znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lub trwałego, istotnego zszpecenia lub zniekształcenia ciała, podlega karze pozbawienia wolności do lat 10. Według §2 tego przepisu, jeżeli sprawca działa nieumyślnie podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Powodowanie w rozumieniu tego przepisu oznacza każdy rodzaj zachowania, na podstawie którego danemu sprawcy można obiektywnie przypisać skutek w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2000 roku (IV KKN 509/98, OSNKW 2001, nr 5-6, poz. 45) wskazał, iż zachowanie sprawcy musi stworzyć lub znacznie zwiększyć prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, stanowiącego przedmiot zamachu, które to niebezpieczeństwo w konsekwencji realizuje się w postaci skutku przestępnego. Dla przypisania skutku z art. 156 k.k. bez znaczenia jest okoliczność, że obok działania sprawcy do jego nastąpienia przyczyniło się także zaniechanie pokrzywdzonego. Wspomniany art. 156§2 k.k. określa nieumyślny występek spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Oskarżonemu K. B. należało przypisać powstały skutek albowiem nie zachował ostrożności, która była wymagana w danych okolicznościach i to pomimo, że możliwość zaistnienia takiego skutku mógł przewidzieć. Jako osoba faktycznie zajmująca się prowadzeniem działalności gospodarczej, w ramach której zatrudniał pracowników, celowo zdemontował osłonę ochronną z urządzenia mechanicznego w postaci wentylatora wyciągowego znajdującego się w pomieszczeniu lakierni w celu uniknięcia okresowego czyszczenia osłony, która ulegała zapchaniu i przez to wentylacja traciła skuteczność. Uświadamiał sobie swoje zawinienie, m.in. próbując przerzucić swoją odpowiedzialność na pokrzywdzonego, który bez zgody i w pojedynkę miał wejść do lakierni, co nie zostało w postępowaniu udowodnione. Za uprawniony należy uznać wniosek, że oskarżony mógł przewidywać, że może dojść do przypisanego mu skutku w danych okolicznościach. Sąd zmodyfikował opis i kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu, poprzez wskazanie art. 156§1 pkt 2 i §2 k.k. Oczywiście jest, że sprawca który nieumyślnie powoduje ciężki uszczerbek na zdrowiu innej osoby odpowiada jedynie z art. 156§2 k.k. a nie z art. 160§3 k.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 14 grudnia 2005 roku, sygn. akt V KK 175/05). Z uwagi na zagrożenie karą do 3 lat pozbawienia wolności a także przyczynienie się pokrzywdzonego, Sąd skorzystał z instytucji z art. 37a k.k. i wymierzył oskarżonemu grzywnę przy uwzględnieniu zasad jej wymiaru - jako kary - opisanych w art. 53 k.k. przez pryzmat art. 33 §1 i §3 k.k. Okolicznością łagodzącą była niekaralność oskarżonego. Przy wymiarze liczby stawek wzięto pod uwagę wielokrotnie dla pokrzywdzonego konsekwencje czynu a także stanowisko pokrzywdzonego. Natomiast wysokość stawki dziennej odzwierciedla dochody sprawcy, warunki osobiste, rodzinne i majątkowe a nadto

mieści się w granicach ustawowych. Zasądzono zarazem na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie w kwocie 4000 zł uznając, iż jest to o kwota odpowiednia na etapie wyrokowania w sprawie karnej, akcentując przy tym możliwość dochodzenia niezaspokojonego roszczenia pokrzywdzonego w oddzielnym postępowaniu cywilnym (art. 46§ i §3 k.k.) przy wykorzystaniu szerszych możliwości dowodowych w tym postępowaniu. Orzeczenie o kosztach sądowych wydano na podstawie art. 627 k.p.k. zasądzając je od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa.